Ner. 250. Czwartek 2. Listopada 1854. Rok Gazecie 44.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. - Inserсya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.
Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Anglia. — Francya. — Włochy. — Niemce. — Dania. — Rosya. — Turcya. — Z teatru wojny. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Przegląd miesięczny gal. kasy oszczędności. — Kronika.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Rzecz urzędowa.

Wiedeń, 27. października. Dnia 28. października 1854 wyjdzie w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiédniu i będzie rozesłany XCI. zeszyt dziennika rządowego ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera pod

Nr. 275. Dekret ministeryum spraw wewnętrznych z d. 20. października 1854, obowiązujący dla wszystkich krajów koronnych względem nowego wydania austryackiej farmakopei.

Nr. 276. Rozporządzenie ministeryum finansów z d. 20. października 1854, względem postępowania urzędów celnych co do przedmiotów sprzeciwiających się moralności.

Nr. 277. Dekret ministeryum finansów z d. 20. października 1854, względem tymczasowego przeniesienia urzędu celnego Sebastiansberg do Komotau i rozszerzenie upoważnienia urzędu celnego w Reitzenhein.

Sprawy krajowe.

(Mianowanie.)

Wiédeń, 28. paźdz. Jego c. k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z d. 21. października r. b. grecko-katolickiego plebana, dziekana i dozorcę szkół dystryktowych ks. Michała *Bilińskiego* w Tarnopolu mianować najłaskawiej kanonikiem honorowym przy lwowskiej grecko-katolickiej kapitule metropolitalnej. *(W. Z.)*

(Rozporządzenie o nowej edycyi austr. farmakopei.)

Wiédeń, 28. paźdz. *Dekret c. k. ministeryum spraw wewnętrznych z d. 20. października 1854* *),

obowiązujący dla wszystkich krajów koronnych względem nowego wydania austryackiej farmakopei.

O wydanej pod tytułem: Pharmacopoea austriaca, Editio quinta. Viennae C. R. Aulae et Imperii Typographia 1855 nowej edycyi austryackiej farmakopei rozporządza się:

1. Od 1. stycznia 1855 ma się dyspenzować podług tej nowej farmakopei we wszystkich aptékach każdego kraju koronnego.
2. Wszyscy przeto aptékarze mają natychmiast poczynić potrzebne przygotowania i nabyć egzemplarz tej farmakopei.
3. Wszyscy urzędnicy sanitarni, lekarze praktyczni, chirurdzy i akuszery, weterynery i aptékarze mają się dokładnie obznajomić z treścią nowej farmakopei i według niej się stósować.
4. Instancyom krajowym poleca się podać niniejsze rozporządzenie w sposób stósowny osobno do wiadomości lekarzy i aptékarzów.

Baron *Bach*, m. p. *(W. Z.)*

(Władyka Montenegru przybył do Tryestu.)

Wiédeń, 29. paźdz. Według doniesienia telegraficznego z Tryestu z d. 28. b. m. przybył do tego miasta Władyka z Montenegru incognito pod nazwiskiem Wojewody Petrowicza w towarzystwie swego adjutanta Marka Bieladinowicza, archimandryty z Cettinje Nicanora Ivanowicza i jednego sługi. Jak długo zabawi, niewiadomo. *(Lit. kor. austr.)*

Anglia.

(Nowiny dworu.)

Londyn, 25. paźdz. Według podań kilku dzisiejszych dzienników porannych udadzą się królowa i książę Albert po 21. listopada, czternastej rocznicy urodzin księżniczki królewskiej do Osborne, i jak słychać, będą tam przyjmować w połowie miesiąca grudnia jako gości Cesarza i Cesarzowę Francuzów. Po krótkim pobycie na wyspie Wight przeniosą się z familią królewską do Windsoru, gdzie będą wyprawiane bale, bankiety i t. d., jakich w takiej okazałości pod rządem królowej Wiktoryi jeszcze niewidziano. Cesarscy Goście zabawią około 8 dni w Windsorze, Cesarz będzie przyjęty do stanu kawalerów orderu podwiązki, co się odbędzie z największą okazałością, i równocześnie z nim będą przyjęci do stanu kawalerów: Earl Carlisle, Ellesmere i Eglin w miejsce zmarłych członków: lorda Anglesey, Londonderry i Beaufort.

(Poczta londyńska. — Nowego rodzaju działa. — Wyprawa lekarzy. — Składki. — Pozwolenie jeńcom rosyjskim odwiedzać Londyn.)

Londyn, 25. paźdz. W ludwisarni w Low Moor kazał rząd sporządzać 100 dział szczególniejszego kalibru, które będą wyrzucać 94funtowe owalne kule. Prócz tego zawarło kontrakt z rządem towarzystwo prywatne z obowiązkiem dostarczać co tygodnia 18 sztuk dział najcięższego kalibru. — Jutro odjedzie z Marsylii do Skutari 30 angielskich lekarzy i 34 wprawnych posługaczek dla chorych. — Składki gazety „*Times*", które doszły do 10.018 funt. sztr. na umieszczenie chorych i rannych, są już zamknięte. — Zabranym w niewolę oficerom i kadetom rosyjskim pozwolono na ich prośbę robić wycieczkę do Londynu.

(Depesza telegraficzna. — Pożar w Liwerpoolu.)

Londyn, 28. paźdz. W Liwerpoolu pochłonął wielki pożar kilka składów bawełny. Szkoda znaczna. *(L. k. a.)*

Francya.

(Przyjazne stosunki z Saksonią. — Komisya zbierająca korespondencye Napoleona I.)

Paryż, 24. paźdz. Czytamy w Monitorze:

„Jego Mość Król Saksonii obejmując rządy po zgonie swego dostojnego brata, chciał o swem wstąpieniu na tron uwiadomić najznakomitsze dwory Europy przez osobnych posłów, i misyę tę u Jego Mości Cesarza Napoleona poruczono baronowi Koenneritz, byłemu ambasadorowi w Paryżu. Jego Mość Cesarz więc wyprawił do Saksonii senatora barona Bourgoing, który przez dłuższy czas reprezentował rząd francuski w Niemczech z poleceniem, by Jego Mości Królowi saskiemu przy sposobności jego wstąpienia na tron wyraził najszczersze życzenia Cesarza. Z przyjęcia, jakiego poseł cesarski doznał na dworze saksońskim, widać najwyraźniej, jak wielce poczuwa się ten dwór do obowiązku wzajemnej grzeczności, i że między obydwoma rządami istnieją jak najlepsze stosunki.

— Komisya zajmująca się zebraniem i publikacyą korespondencyi zmarłego Cesarza Napoleona wydała w Monitorze odezwę do krewnych i osób prywatnych, by nadsyłali dokumenta i listy pochodzące od Cesarza Napoleona. Wszelkie przesyłki tego rodzaju mają być adresowane albo wprost albo na ręce ambasadorów francuskich za granicą do prezydenta tej komisyi ministra wojny marszałka Vaillant. *(Abbl. W. Z.)*

(Rozdanie orderów i medalów za sprawę nad Almą.)

Paryż, 25. paźdz. Z powodu bitwy nad Almą rozdano wiele orderów i medalów wojskowym wszelkich stopni, urzędnikom intendantury i lekarzom polnym. Jenerałów Canrobert, Bosquet i Forey mianowano wielkimi oficerami, jenerałów Thomas, Monet, d' Aurelles de Paladines, tudzież pułkowników Pecqueult de Lavaraude, Wimpffen i Forgeot, równie jak intendanta armii oryentalnej Blanchot komandorami legii honorowej. Następnie rozdano 22 krzyżów oficerskich, 97 krzyżów kawalerskich i 129 medalów.

Włochy.

W Florencyi umarł d. 26. b. m. hrabia *Spaur*, król. bawarski ambasador przy kilku dworach włoskich. *(L. k. a.)*

Niemce.

(Obawy kapitanów okrętów handlowych przyjmować ładunki do Anglii i Francyi.)

Szczecin, 26. października. *Norddeutsche Ztg.* zawiera co następuje: „Pogłoska rozszerzona przed kilką dniami w dziennikach angielskich, że na przyszłą wiosnę ma nastąpić blokada portów pruskich, w razie jeżli Prusy niezaniechają swej neutralności, wywiera już teraz, chociaż niema jeszcze powodów przemawiających za prawdziwością tego doniesienia, widoczny wpływ szkodliwy na handel i żeglugę. Wielu kapitanów naszych okrętów handlowych niechcą już przyjmować ładunków do Anglii i Francyi. *(W. Z.)*

Dania.

Flensburg, 28. października. Wczoraj w południe przybył Jego Mość Król do Szlezwigu wśród okrzyków radości ludu. — Wieczór wrócił do Flensburga; Wielcy książęta z Meklenburgu i Oldenburga powitają króla w Ratzenburgu. *(L. k. a.)*

*) Zawarty w wydanym dzisiaj d. 28. października 1854 r. XCI. zeszycie dziennika rządowego ustaw państwa pod nr. 275.

Rosya.

(Komendy w zastępstwie księcia następcy tronu.)

Petersburg, 18. października. Cesarski ukaz ogłoszony przed kilkoma dniami postanawia: 1) że po wyjeździe Jego Cesarzewiczowskiej Mości Wielkiego księcia następcy tronu, naczelnego komendanta korpusu gwardyi i grenadyerów, do wojsk będących w marszu, gubernia petersburgska ogłoszona ukazem z dnia 21. lutego r. b. w stanie wojennym, podczas niebytności Cesarzewicza, oddana jest pod rozkazy jenerała piechoty Schulgin; 2) równocześnie oddane są pod jego rozkazy straże celne i inne komendy, które niezostają pod rozkazami jenerała Arbuzowa, komendanta wojsk pozostałych w Petersburgu i w okolicy; 3) jenerałowi piechoty Schulginowi nadają się ku pełnieniu włożonych nań obowiązków, prawa komendanta odrębnego korpusu według przepisów regulaminu administracyi armii z dnia 5. grudnia 1846. *(W. Z.)*

Turcya.

(Handel zbożem ożywiony.)

Doniesienie konzula z Salonichi z dnia 12. b. m. zawiera następujące podanie: W tutejszym porcie stoja obecnie na kotwicy okręta, przeznaczone do przyjęcia na pokład licznych ładunków zboża, gdyż za silnem wstawieniem się internuncyatury cesarskiej zniesiono dawniejszy zakaz wywożenia cerealiów, przeczo ta ważna gałęź handlu tutejszego okręgu znowu jest wolna. Między namienionemi kupieckiemi okrętami znajduje się także 7 austryackich, razem o 1886 beczkach; jeden z nich o 161 beczkach naładowany rozmaitemi towarami przybył z Tryestu. Dla mocnego dopytywania trzymają się ceny zboża wysoko. Mamy nadzieję, że za przewodnictwem tutejszego portu prędko odejdzie przewyżka obfitych zbiorów Macedonii, Tesalii, tudzież innych okręgów sąsiednich.

Z teatru wojny.

(Walki pod Sebastopolem rozpoczęte.)

Wiedeń, 27. października. Angielski paropływ „Simla“ przywiózł do Konstantynopola następujace wiadomości z Krymu z dnia 11. b. m. Rosyanie zrobili wycieczkę z Sebastopola, by zaatakować wojska sprzymierzone przeznaczone do obrony robót oblężniczych, ale strzelcy wincenscy odparli ich raźnie i z wielką stratą. Ten sam paropływ przywiózł wiadomość, że jeden austryacki okręt transportowy zbyt blisko podpłynął pod bateryę rosyjską, tak że załoga dla mocnej kanonady opuściła okręt, ale w chwili, kiedy się nieprzyjaciel zbliżał by go opanować, wyprzedził paropływ „Brenda“ pod dowództwem syna admirała Boxer wszystkie łodzie i wydobył rzeczony okręt transportowy pomimo ognia bateryi rosyjskiej.

Francuski paropływ „Ajaccio“ który dnia 8. odpłynął z Sebastopola, a dnia 10. przybył do Konstantynopola, i angielski paropływ „Toning“, który odpłynął dnia 9. a dnia 11. przybył do stolicy, przywieźli wiadomość, że armie sprzymierzone ciągle robiły wielkie przygotowania do ataku.

„Nigdy może“ — pisze gazeta Tryestyńska — nie przedsiębrano oblężenia miasta z tak strasznemi środkami zniszczenia. Luboć położenie jest skaliste, jednak usypali sprzymierzeni straszne szańce, które ich zasłaniają od wszelkiego niebezpiecznego ataku z po-za miasta. Te trudności miejscowe i to, że chcieli jak najmocniej ufortyfikować swoją pozycyę, spowodowało zwłokę głównego ataku. Cała ich czynność obecnie w tem się ogranicza, że swych wielkich robót bronią ogniem artyleryi, która zupełnie odpowiada celowi.

Listy z Bałakławy z dnia 11. b. m. donoszą, że się korpus armii rosyjskiej liczący 25.000 ludzi zbliża do Sebastopola, a jenerał Bosquet z dwoma dywizyami oczekuje ich przybycia w silnej pozycyi milę od miasta.

Podobną wiadomość podaje *Oss. Triest.* w następującej wersyi: „Słychać że jenerał Lüders w 15.000 wojska przybył do Sebastopola, a 12.000 Rosyan pod dowództwem księcia Menżykowa obsadzili wzgórza Belbeku. Jenerał Bosquet usiłował z 30.000 wojska przeciąć komunikacyę między obydwoma twierdzami. Kozacy robią podjazdy silnemi oddziałami. Lord Raglan zakazał Grekom i Rosyanom mieszkać w Bałakławie. Żywność podrożała nadzwyczajnie. Rozeszła się pogłoska, że w Gumri oczekiwano 40.000 Rosyan.“

Dla wzmocnienia armii oblężniczej wysłano 5000 Turków do Krymu, z Warny, z Burgas i z Gallipoli przybyło więcej niż 30.000 wojska, tym sposobem liczyć będzie armia sprzymierzonych w Krymie 11.000 wojska łącznie z 25.000 załogi okrętowej. 13.000 żołnierzy przybyło już do Krymu.

Buletyn datowany w Smyrnie dnia 17. zawiera wiadomości z Sebastopola z dnia 13. b. m. Armie sprzymierzone nierozpoczęły jeszcze w tym dniu bombardowania. Roboty oblężnicze trwały bez przerwy. Sypano szańce i okopy nietylko dla zrobienia wyłomu i bombardowania twierdzy, ale także dla zasłonienia się od wszelkiego ataku. Wszystkie te roboty były już na ukończeniu. Rosyanie zrobili dwie wycieczki z twierdzy, ale odparto ich z znaczną stratą poległych i rannych, zostawili także jeńców. Największy zapał nie przestawał panować w armii, największe zaufanie w wodzach i w pomyślnym skutku wyprawy.

Do Batum odpłynęło najętym statkiem angielskim 1200 Turków.

Stojące w Gallipoli trzy pułki legii cudzoziemców, mają także wkrótce odpłynąć do Krymu. *(Abbl. W. Z.)*

(Dziennik prywatny z-pod Sebastopola.)

Wiedeń, 27. października. *Gazeta Wiedeńska* podaje z dziennika *Constitutionnel* następujące szczegóły z dziennika pisanego pod Sebastopolem. 3. października.

Ruszamy z obozu, by opanować transport rosyjski, który właśnie wychodzi z miasta. 4. października.

Wczorajszym transportem rosyjskim chciano nas zwabić w zasadzkę. Cały bowiem transport był próżny, ale zato czatowało za krzakami 10.000 Rosyan. Bylibyśmy na ślepo poszli w sieć; ale jenerał Canrobert, którego oko wszystkiego dopatrzy, zwietrzył zdradę i nawrócił nas znowu do obozu. Dziś zajmiemy pozycyę na grzbiecie góry i będziemy oczekiwać Osten-Sackena z jego wojskiem; spodziewać się, że im pokażemy jak bronić wzgórza. Przeszłej nocy zrobił szwadron lansierów wycieczkę z Sebastopola i napadł na posterunek Żuawów. W nocnej potyczce odparto lansierów. Była-to pierwsza ciemna noc od czasu wylądowania i po raz pierwszy padał trochę deszcz; dwóch Żuawów poległo.

5. października.

Około drugiej godziny po południu uderzono na alarm; załoga twierdzy zrobiła wzdłuż wybrzeża wycieczkę na nasze lewe skrzydło: Cała armia stanęła pod bronią; Rosyanie spostrzegłszy to cofnęli się za mury. Zresztą nieprzestają ostrzeliwać z dział swoich nasze oddziały wysełane na zwiady.

O tej samej godzine przybyła młoda piękna Rosyanka w towarzystwie mężczyzny już w podeszłym wieku do naszych okopów i żądała, ażeby jej dla bezpieczeństwa zamku i parku dano dwie kompanie wojska francuskiego, oświadczając, że już ma na straży Anglików, ale woli Francuzów. Silny wicher, który się właśnie był zerwał, dokuczał pięknej amazonce, odroczyła więc swe żądanie na kiedy indziej.

Około wieczora przybył do Sebastopola transport mogący liczyć 4000 ludzi. Zrobiono widać wycieczkę, by nas innem miejscem zatrudnić. 6. października.

Żyjemy ciągle w jakiemś oczekiwaniu. Roboty przygotowawcze postępują zwolna, ale inaczej być niemoże. Zresztą czekaniem nic niestracimy. Marynarka wysadza na ląd ciężkie działa na wyścigi; jeżeli tak pójdzie dalej, to się zacznie bombardowanie 1200 (?) działami i będzie można słyszeć piękny huk. Przy koncercie nieobędzie się też bez tańcu, albowiem damy angielskie zgłaszają się często w naszym obozie.

Kapitanowi inżynierów Schmitt oderwała kula armatnia nogę w chwili, kiedy kończył rekonesans. W godzinę potem skonał. Armia francuska traci w nim walecznego i światłego oficera; podziela żałobę dwóch braci poległego, którzy także służą w jej szeregach.

7. października.

Dziesięć batalionów i szesnaście szwadronów rosyjskich pokazuje się właśnie u ostatecznej północno-zachodniej kończyny naszej pozycyi. Nasze forpoczty stoją w pogotowiu a na wzgórzach tłumy ciekawych, dawno już niespotykaliśmy się z nieprzyjacielem. Artylerya angielska odparła ich trochę, jednak jeszcze ich widać. *(Abb. W. Z.)*

(Burze jesienne morskie. — Posiłki rosyjskie szły na Eupatoryę. — W Dobruczę wkroczyli Rosyanie.)

Wiedeń, 27. paźdz. Według doniesień z Krymu z dnia 20. października rozpoczęły się wprawdzie burze na morzu czarnem, ale to niema żadnego wpływu na działania pod Sebastopolem, gdyż sprzymierzeni otrzymali już posiłki i są obficie w żywność zaopatrzeni. Książę Menżykow ufortyfikował swój obóz pod Bakczisarajem.

Angielski jenerał inżynierów Tylden, który bawił w Bałakławie, wyjechał do Warny, gdzie według jego planu ze strony Porty potwierdzonego zakładają fortyfikacye.

Donoszą z Konstantynopola z d. 19. października, że według wiadomości z Krymu z 15. b. m. przechodziły przednie straże rosyjskich wojsk posiłkowych przez Eupatoryę. Sprzymierzeni zajmują bardzo dobrą pozycyę nad Kaczą i nad Belbekiem.

„Courier de Marseille“ potwierdza według doniesień z Konstantynopola wiadomość o posuwaniu się Rosyan w Dobruczy. Dziennik wspomniony pisze: Dnia 9. otrzymał dywan depeszę od Achmeda Baszy z Rassowy. Achmed Basza przedsięwziął rekonesans w 700 jeźdźców i zapewnił się, że Rosyanie zajmują jeszcze Dobrucze. W Izakczy stała rosyjska brygada infanteryi z 12 działami. Jeden pułk kawaleryi stał z artyleryą pod Babadaghem, 2 pułki Kozaków i artyleryi zajmowały okolicę Maczyna. Flotyla i kanoniery rosyjscy stali ciągle jeszcze pod Ismaiłą. Most pod Izakczą nie jest zniszczony. Achmet Basza wrócił po tym rekonesansie do Kalaraszu, by się przygotować do ruchów zaczepnych. Zapewniają, że d. 8go lub 9go wyruszył w 10.000 ludzi. Poruszenie to jest zapewne w związku z działaniem Omera Baszy, który się przygotowuje do ataku na Bessarabię. *(Lloyd.)*

(Działania pod Sebastopolem.)

Wiedeń, 28. października. Lloyd Wiedeński pisze: Z Konstantynopola z d. 19. października donosi nam nasz korespondent o działaniach w Krymie co następuje: Od czasu ostatniego listu mego z d. 15. b. m. przybyły z Sebastopola trzy okręta, które nie przywiozły nic ważnego. Bombardowanie rozpoczęło się przynajmniej częściowo, a baterya ustawiona pod przylądkiem chersoneskim zrobiła już wyłom w murze miasta. Do bombardowania ustawiono w ogóle 200 dział, których wydobycie na górę wymagało dużo czasu i sił ogromnych. W przecięciu potrzeba było do każdego działa pół dnia i siły 200 ludzi, by je z brzegu morza na przeznaczone miejsce wyciągnąć.

(Działania pod Sebastopolem według doniesień w Soldatenfreund.)

Wiédeń, 28. października. *Oesterr. Soldatenfreund* pisze: „Straszne dla okrętów kupieckich burze na Czarnem morzu zaczęły się już niestety, przezco komunikacya między Konstantynopolem, Warną i półwyspem taurychkim niezmiernie jest utrudniona; nawet parpływy spóźniają się i przybywają uszkodzone do przeznaczonych portów. Jak wiadomo spodziewają się wyżsi oficerowie rosyjscy, kierujący obroną Sebastopola, po nastających zwykle o tej porze burzach morskich wielkich korzyści dla swej sytuacyi wojskowej; albowiem gdyby ów żywioł, który sprzymierzonym służy za podstawę działań, nastręczył Rosyanów sposobność, zmienić swój system obronny na zaczepny i wyprzeć armię expedycyjną z bagnistego porzecza Czernaji do warownej pozycyi na przylądku Cherzonesie i pod Bałakławą, groziłoby sprzymierzonym bez wątpienia wielkie niebezpieczeństwo. Wszelako z naszych wiadomości pokazuje się, że sprzymierzona armia jest dostatecznie przygotowana na taki wypadek. Jej magazyny w zatoce cherzoneskiej i w Bałakławie są obficie zaopatrzone żywnością dla 100.000 ludzi na 6 tygodni i ciągle jeszcze dosełają tam z Turcyi świeże wojska i zapasy.

Z Bosforu nadeszły znaczne posiłki parpływami „Indus" i „Egyptus" do Bałakławy; między niemi znajdowali się także znakomici angielscy oficerowie sztabu. Wysłane już do Krymu transporta składają się z 20.000 piechoty liniowej, 7000 kawaleryi i 2000 ludzi z korpusu inżynierów łącznie z rezerwami z Gallipoli. Dwa oddziały z Pyreju i Rzymu w liczbie 12.000 ludzi, znajdujące się jak wiadomo na stopie wojennej, mają w krótkim czasie przybyć do Bosforu i będą stanowić rezerwę armii expedycyjnej. Pozycya sprzymierzonych niejest przeto wcale niebezpieczna, jak to z niektórych stron utrzymują. Idzie teraz o to, jakie środki ma w tej chwili do dyspozycyi nowo-mianowany komendant armii lądowej i morskiej w Krymie admirał książę Menżykow, by mógł zniweczyć plany sprzymierzonch? Owe oddziały wojsk, które przeprawiły się już cieśniną Perekopu, należą do 4., 5. i 6. korpusu armii i mogą razem z Kozakami wynosić do 35.000 ludzi.

Te siły zbrojne zbierają się w obwarowanym obozie pod Bakczy-Sarajem i utrzymują komunikacyę z północnemi fortami Sebastopola. Słychać, że ztamtąd, nie zaś z fortów, bywają sprzymierzeni prawie codziennie niepokojeni. Między innemi odważył się był nawet 8000czny oddział kozaków, zaopatrzony w silną artyleryę dotrzeć od strony zachodniej aż do wzgórzów Bałakławy, ale został ze stratą odparty. Z tego można poznać, jak roztropnie postąpili sprzymierzeni obwarowując strategicznie swoją pozycyę. Wypadki te musiały naturalnie opóźnić oblężenie południowych fortyfikacyi, a w ciągu przygotowań do tego nieprożnowali także Rosyanie, lecz owszem obwarowali silnie cmentarz znajdujący się w południowej stronie pomiędzy miastem i ruinami Cherzonesu i utrudnili przezto niezmiernie oblężnicze przygotowania sprzymierzonych.

Bombardowanie ze strony expedycyjnej armii i floty rozpoczęło się 17. i trwało z małemi przerwami aż do 21. niewyrządziwszy jednak — jak zapewniają urywkowe depesze z obronnego obozu rosyjskiego — znacznej szkody w fortyfikacyach. Pierwszego dnia poległ szef sztabu admiralicyi, Korniloff z 500 ludźmi w obronie wspomnionego cmentarza; strata nieco dziwna przy bombardowaniu i świadcząca raczej o jakiemś równoczesnem stanie, które zapewne późniejsze doniesienia wyjaśnią.

Musimy tu zrobić uwagę, że szefowie armii expedycyjnej nieprzysłali jeszcze żadnych urzędowych raportów do Konstantynopola, i że zapewne oczekują jakiegoś stanowczego wypadku, by równocześnie przesłać o nim wiadomość. W końcu dowiadujemy się jeszcze, że ze strony korpusu angielskiego były już 18. gotowe wszystkie baterye do robienia wyłomu, i że natychmiast przystąpiono do tego dzieła." *(Abbl. W. Z.)*

(Depesze telegraficzne z-pod Sebastopola i z Gdańska.)

Paryż, 54. października. Dzisiejszy Monitor donosi: Bombardowanie Sebastopola rozpoczęło się d. 17. b. m.; floty atakowały forty u wnijścia do portu, Anglicy zburzyli zewnętrzne fortyfikacye po lewej stronie, a Francuzi zmusili działa fortów kwarantany do milczenia.

Wiédeń, 29. października. Według prywatnej depeszy telegraficznej z Odesy z d. 25. b. m. nie zaszło do d. 23. b. m. nic stanowczego pod Sebastopolem. Angielski parostatek „Firebrand" ma być uszkodzony; bombardowanie kontynuowano zresztą codziennie.

Gdańsk, 28. października. Nadeszła tu depesza, według której Napier z największą częścią swych parostatków śrubowych ma przybyć do Kiel. Rosyjskie porty morza bałtyckiego mają jednak pozostać blokowane. *(L. k. a.)*

Doniesienia z ostatniej poczty.

Wiédeń, 30. października. *Abendb. d. W. Ztg.* pisze: Otrzymaliśmy następującą depeszę telegraficzną z Warszawy z dnia 30. października:

Książę Menżyków donosi pod d. 23. października: Oblężenie trwa bez przerwy; fortyfikacye mało ucierpiały. Od strony morskiej nieponowiono ataku. Robimy często nocne wycieczki, a jednę z tych wycieczek uwieńczył bardzo dobry skutek. Na jednej z bateryi francuskich zagwożdzono ośm moździerzy i jedynaście dział. Najstarszy syn lorda Clanricarde, kapitan gwardyi angielskiej dostał się w niewolę.

Paryż, 30. paźdz. Dzisiejszy Monitor zawiera doniesienia z Krymu z d. 21. b. m., które potwierdzają, że zniszczono dwa zewnętrzne forty pod Sebastopolem; baterye lądowe zrobiły wyłom, otwarcie drugiego wyłomu ma niebawem nastąpić.

Rendsburg, 30. paźdz. Jego Mość Król Danii przybył tu wśród okrzyków radości ludu. *(L. k. a.)*

Kurs lwowski.

Dnia 31. paźdz. i 1. listopada.		gotówką		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	5	43	5	48
Dukat cesarski	„ „	5	49	5	52
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	10	2	10	5
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	$56^1/_2$	1	57
Talar pruski	„ „	1	49	1	51
Polski kurant i pięciozłotówka . .	„ „	1	25	1	26
Galicyj. listy zastawne za 100 zr. bez kuponów		85	37	85	55
Galicyjskie Obligacye indem. bez kuponów . .		73	20	73	36

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 31. października 1854.		złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po	m. k.	—	—
Przedano „ „ 100 po	„ „	—	—
Dawano „ „ za 100	„ „	—	—
Żądano „ „ za 100	„ „	—	—

Kurs giełdy wiédeńskiej.

Dnia 30. paźdz. o pierwszej godzinie po południu.

Amsterdam —. — Augsburg $122^1/_2$. — Frankfurt $121^1/_2$. — Hamburg 90. — Liwurna —. — Londyn 11.49 l. — Medyolan $119^3/_4$. — Paryż 142 l.

Obligacye długu państwa 5% $83^3/_8$—$83^1/_2$. Detto S. B. 5% — — —. Detto $4^1/_2$% $73^3/_4$ — 73. Detto 4% $65^1/_4$—$65^3/_4$. Detto z r. 1850 z wypłatą 4% $92^1/_4$ — $92^3/_4$. Detto z r. 1852 4% $88^1/_2$ — 89. Detto 3% $50^1/_2$ — 51. Detto $2^1/_2$% $41^1/_4$—$41^1/_2$. Detto 1% 17—$17^1/_4$. Obl. indemn. Niż. Austr. 5% $81^1/_2$ — 82. Detto krajów kor. 5% 75 — 77. Pożyczka z r. 1834 224 — $224^1/_2$. Detto z r. 1839 $134^3/_4$ — 135. Detto z 1854 $96^5/_8$—$96^3/_4$. Oblig. bank. $2^1/_2$% 61 — 62. Obl. lom. wen. pożyc. r. 1850 5% 94 — 96. Akc. bank. z ujmą 1216 — 1218. Detto bez ujmy 1008—1008. Akcye bankowe now. wydania 975 — 980. Akcye banku eskomp. $93^3/_4$ — 94. Detto kolei żel. półn. Ces. Ferdynanda $175^1/_2$—$175^5/_8$. Wiéd.-Rabskie $97^1/_2$ — 98. Detto Budzyńsko-Lincko-Gmundzkiej 250 — 252. Detto Tyrnawskiej 1. wydania 17 — 20. Detto 2. wydania 30 — 35. Detto Edynburgsko - Neusztadzkiej $62^1/_2$ — 63. Detto żeglugi parowej 526 — 527. Detto 11. wydania —. Detto 12. wydania 521 — 522. Detto Lloyda 550 — 555. Detto młyna parowego wiédeń. 126 — 127. Renty Como $14^1/_4$—$14^3/_8$. Esterhazego losy na 40 złr. 84 — 85. Windischgrätza losy $29^5/_8$ — $29^3/_4$. Waldsteina losy $28^3/_4$—$28^7/_8$. Keglevicha losy $10^1/_4$—$10^3/_8$. Cesarskich ważnych dukatów Agio $26^3/_4$ — 27.

(Kurs pieniężny na giełdzie wiéd. d. 30. października o pół do 2. popołudniu.

Ces. dukatów stęplowanych agio $26^3/_4$. Ces. dukatów obrączkowych agio $26^1/_4$. Ros. imperyały 9.48. Srebra agio $23^1/_4$ gotówką.

Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 31. października.

Obligacye długu państwa 5% $83^1/_8$; $4^1/_2$ % $72^1/_2$; 4% $65^1/_2$; 4% z r. 1850 —; wylosowane 3% —; $2^1/_2$% —. Losy z r. 1834 —; z. r. 1839 $134^1/_4$. Wiéd. miejsko bank. — Akcye bank. —. Akcye kolei półn. 1750. Glognickiej kolei żelaznej —. Odenburgskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej —. Lloyd —. Galic. l. z. w Wiédniu —. Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego á 500 złr. — złr.

Amsterdam l. 2. m. —. Augsburg 123 l. 3. m. Genua — l. 2. m. Frankfurt $121^3/_4$ l. 2. m. Hamburg $90^3/_4$ l. 2. m. Liwurna — l. 2. m. Londyn 11.54. 3. l. m. Medyolan $119^3/_4$. l. Marsylia —. Paryż 143. Bukareszt 226 Konstantynopol —. Agio duk. ces. $27^1/_2$. Pożyczka z roku 1851 5% lit. A.. — lit. B. —. Lomb. —. Oblig. indemn. — — Pożyczka z roku 1854 $96^7/_{16}$.

Spostrzezenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 31. paźdz. i 1. listopada.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury do g. 6 zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zran.	28 4 3	— 0,5°	+ [illegible]°	wschodni 0	pogoda
2 god. pop.	28 4 3	+ 4°	— 0,5°	„	„
10 god. wie.	28 4 3	0°		„	„
	" ‴ ⁗				
6 god. zrana	28 4 3	— 1°	+ 6°	wschodni 0	pogoda
2 god. pop.	28 4 2	+ 6°	— 1°	„	„
10 god. wie.	28 3 8	+ 1°		„	„

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 31. października.

PP. Dunin Jan, z Głemboki. — Rylski Eustachy, z Ostrowa. — Zawadzki Stanisław, z Rawy. — Gutkowski Kazimierz, ze Stryja. — Morawski Konstanty, z Pohorzec.

Dnia 1. listopada.

Ks. Jabłonowska Eleonora, z Wiédnia. — PP. Kraiński Maurycy, z Przemyśla. — Padlewski Franciszek, z Stanisławowa. — Białobrzeski Alexander, z Koniawy. — Górkowscy Kajetan i Marcin, z Nowegomiasta.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 31. października.

Hr. Karnicki Teodor, do Michałowic. — Hr. Starzyński Józef, do Mogielnicy. — Hr. Komarnicki Roman, do Złoczowa. — Hr. Siemiński Konstanty, do

Żółkwi. — PP. Kubler, c. k. pułkownik, do Mikołajowa. — Niezabitowski Włodzimierz, do Korczyna. — Augustynowicze, Władysław i Seweryn, do Lubienia. — Lipka Rudolf, c. k. major, do Krakowa. — Winnicki Hypolit, do Tarnopola. — Bogdanowicz Bolesław, do Litatyna.

Dnia 1. listopada.

Hr. Clam Gallas, c. k. jenerał-porucznik, do Bartatowa. — Hr. Clam Maternitz, c. k. rotmistrz, do Krakowa. — Hr. Golejowski Karol, do Krzywczy. — PP. Tyszkowski Józef, do Rybotycz. — Tyszkowski Antoni, do Trójcy. — Morawski Dyonizy, c. k. lekarz obw., do Stanisławowa. — Garapich Eliasz, do Zagórza. — Sozański Sylwester, do Kornałowiec.

TEATR.

Dziś: przedst. niem.: **„Mathilde."**

Jutro: dnia 3. listopada 1854:

„Nauka dla Mężów."

Komedya w 2. aktach z niemieckiego przez A. Żółkowskiego At. Dr. Te. War. tłumaczona.

Rozpocznie:

„Niezgody domowe."

Komedya w 1 ackie podobnież z niemieckiego przez A. Żółkowskiego tłumaczona.

Program części muzykalnej:

Na otwarcie widowiska: Uwertura Cherubiniego z opery: Dnie Nieszczęścia.

Po akcie 1. uwertura Donicettego „Córka Pułku."

„ „ 2. kadryle P. Wład. Madurowicza.

W niedzielę: dnia 5. listopada 1854:

„MERYNO"

czyli

„Gerylasy w górach Kastylijskich."

Wielki dramat historyczny w 5 porach z najbliższej epoki roku 1815 osnowany przez p. Maldiau z francuskiego przełożył W. Szymanowski Art. Te. War.

Ogłoszenie Abonamentu

na 8 widowisk sceny Polskiej poczynającego się z dniem 3. list. 1854.

Loża parterowa lub pierwszego piątra . . .	28 złr.
Krzeszło na parterze	6 „
„ 1. piętra	7 „

W tymże samym stosunku i do innych lóż oraz miejsc zamkniętych — po cenie o $1/4$ części niżej od cen zwyczajnych. — Abonament zaś na 64 przedstawień po cenach *znacznie zniżonych* wedle poprzedniego ogłoszenia.

Biletów abonowanych na parter dostać można o każdym czasie w kasie teatralnej.

PRZEGLĄD MIESIĘCZNY
stanu galicyjskiej kasy oszczędności
z dniem 31. października 1854.

Stan wkładek pieniężnych z dniem 30. września 1854 - - -		złr. 2,791.319 kr. 50 den. 1
Od 1. do 31. października 1854 włożyło 524 stron - - -	złr. 85.447 kr. 8 den. —	
„ „ „ wypłacono 645 stronom - - -	— 104.712 — 30 — —	
a zatem ubyło - - - -		— 19.265 — 22 — —
Stan wkładek pieniężnych z dniem 31. października 1854 - - - -		— 2,772.054 — 28 — 1

W osobnym rachunku:

Kapitał galic. instytutu ciemnych - - - - - - -	złr. 2295 kr. 23 d. 2	
Fundusz pożyczkowy Franciszka Józefa dla profesyonistów lwowskich -	— 32 — 41 — -	
Fundusz pierwszego Towarzystwa przemysłu lnianego i konopnego w Galicyi	— 5453 — 10 — -	
		— 7781 — 14 — 2
Ogół		— 2,779.835 — 42 — 3

Na to ma Zakład na dniu 31. października 1854:

a)	na hypotekach - - - - - - - - - - - -	złr. 2,517.482 kr. — den. -
b)	w zastawach na papiery publiczne i t. d. - - - - - - - - -	— 28.036 — — — -
c)	w wekslach eskontowanych - - - - - - - - - -	— 24.850 — — — -
d)	w galicyjskich listach zastawnych - - - - - - - - - -	— 120.000 — — — -
e)	w obligacyach pożyczek Państwa z r. 1851 lit. A., z r. 1852 i z r. 1854 - - - -	— 60.000 — — — -
f)	w gotowiźnie - - - - - - - - - - - -	— 190.917 — 24 — -
	razem	— 2,941.285 — 24 — -
	Potrąciwszy powyższą stronom należącą się sumę - - - - - -	— 2,779.835 — 42 — 3
	Okazuje się przewyżka w sumie - - - - - - - -	— 161.449 — 41 — 1

W którato sumę wchodzi: prowizya od 1go lipca 1854 stronom się należąca, tudzież prowizya z pożyczek na hypoteki i z innych interesów pobrana, Fundusz własny Zakładu, koszta utrzymania i zysk.

We Lwowie dnia 31. października 1854.

Od Dyrekcyi galicyjskiej kasy oszczędności.

Krasicki, naddyrektor.

S. Krawczykiewicz, dyrektor.

KRONIKA.

Do dziennika „D. R. Z." piszą z Konstantynopola pod dniem 5. paźdz.:

„Jenerał Canrobert, teraźniejszy naczelny komendant armii francuskiej, obudza wielkie nadzieje, gdyż słynie nietylko z swej waleczności, ale oraz z nadzwyczajnych talentów strategicznych; przytem jestto ulubieniec całej armii, a mianowicie bożyszcze dzikich Żuawów, w których szeregach wywalczył sobie kolejno wszystkie stopnie od kaprala aż do jenerała; słowem jestto mąż, który nietylko umie prowadzić w ogień swoich żołnierzy, ale dla którego, jak to powiadają, są oni gotowi nawet rzucić się w ogień, a oprócz tego przypisują mu Żuawy jakąś czarodziejską siłę ochraniającą go od kul i ciosów. Jenerał Canrobert zwykł zawsze po wydaniu rozkazów do rozpoczęcia jakiej sprawy przypatrywać się jakiś czas spokojnie ich wykonaniu, kierując i ożywiając walkę z nadzwyczajną zręcznością; ale gdy zapał wojenny, oswobodzony z wszelkich więzów, zaczyna srożyć się z całą wściekłością, dosiada Canrobert natychmiast konia, dobywa oręża i staje na czele swoich Żuawów, ale tak, że zawsze o 20 kroków ich wyprzedza, i gdzie tylko idzie o zdobycie wyłomu, o wdrapanie się na stromą górą, staje Canrobert zawsze najpierwszy u mety. Podczas szturmowania wyłomu w Budgia w Algierze w darli się na najwyższą część wyłomu w końcu tylko Canrobert i 20 Żuawów; z tych pozostało oprócz niego tylko 2 nieranionych, reszta zaś poległa; ale także i Arabowie uciekli i przy pomocy nadciągających spiesznie posiłków zdobyto Budgie. Przy szturmowaniu stromych, 300 stóp wysokich wybrzeży Almy na dniu 20. września wystąpił Canrobert znowu tak, jak go wyżej opisałem, to jest stanął z dobytym orężem na czele Żuawów i rzucił się przodem na Rosyan; jedna kula nieprzyjacielska zrywa mu jedną epuletę, druga rani z lekka lewą rękę, zresztą zaś pozostaje jenerał pośród śmierci i zniszczenia zupełnie nietkniętym i uderza raźno na Rosyan; nakoniec zdobywa z swymi Żuawami i 39. pułkiem piechoty ostatnią pozycyę rosyjską, najeżone działami wzgórze telegrafu i rozstrzyga stanowczo zwycięztwo. Po zwycięztwie i po bitwie zajmuje się z największą troskliwością potrzebami swoich ludzi i niewejdzie prędzej do swego namiotu, dopokąd niezwiedzi wszystkich innych należących do jego dywizyi. Takim jest Canrobert (podług opisania jego oficerów), i przeto łatwo pojąć, ile tak dzielne wojsko pod tak walecznym, roztropnym i ulubionym wodzem dokazać jest w stanie. Zaprawdę widząc tego męża rumianego, dość dobrej tuszy i średniego wzrostu, trudno poniekąd uwierzyć, by w duszy jego ukrywał się tak niepospolity talent i zapał wojenny.

— Przed kilkoma dniami przybył do Wiednia p. Grigoletti, profesor przy c. k. akademii sztuk pięknych w Wenecyi w przejeździe swym do Granu, gdzie w kościele katedralnym wystawiono temi czasy obraz olejny kolosalnych rozmiarów. P. Grigoletti jest z liczby najsławniejszych malarzów Wenecyi. Załączamy tu w tłumaczeniu pismo Jego Eminencyi kardynała księcia prymasa Węgier do pana Grigoletti jako dowód uznania, przynoszący zaszczyt zarówno artyście jak i dostojnemu księciu kościoła.

„Ponieważ obraz pędzla pana Michała-Anioła Grigoletti, malarza akademickiego w Wenecyi, przeznaczony dla kościoła katedralnego w Granie, 40 stóp wysoki a 20 szeroki, przedstawiający wniebowzięcie Maryi, Matki Bożej i wystawiony wczoraj w wielkim ołtarzu, podług powszechnego ocenienia bardzo jest piękny, zupełnie odpowiada memu życzeniu i zaspokoił powszechne oczekiwania, — przeto postanowiłem złożyć mu to publiczne świadectwo mego wdzięcznego uznania i życzliwości i czynię to niniejszem pismem z tem przyrzeczeniem, że i nadal nieomieszkam korzystać z jego mistrzowskiego pędzla; zarazem pragnę także, ażeby to najszczersze moje oświadczenie publicznie ogłoszone zostało. Raaba, 11. października 1854.

Jan kardynał Szitovsky m. p.
Arcybiskup i Prymas Węgier."

Główny Redaktor ***M. Szrzeniawa Sartyni.***

Z c. k. galic. drukarni rządowej.